

Trzy wielkie przymierza

Rozwój Bożego planu

„A to będzie przymierze moje z nimi, gdy zgładzę grzechy ich” – Rzym. 11:27 (BW).

Przymierze jest zatwierdzoną, niezmienną umową. Pan Bóg zawarł z człowiekiem wiele przymierzy (1 Mojż. 6:18; Jer. 33:20). Jednak wśród nich szczególnie wyróżniają się trzy przymierza, gdyż z nimi związane są najlepsze korzyści rodzaju ludzkiego. Pierwszym przymierzem było przymierze Pana Boga z Abrahamem. Wydaje się, że to przymierze obejmuje i zawiera błogosławieństwo dla naturalnego cielesnego potomstwa oraz dla wyższego, duchowego nasienia, którym jest kompletny Chrystus: *„A jeśli jesteście Chrystusowi, tedy jesteście potomkami Abrahama, dziedzicami według obietnicy”*. Jeśli taka myśl zrodzi się w naszym umyśle, ona pomoże nam uchwycić pełne znaczenie tego przymierza. Nasienie duchowe jest nazwane *„nasieniem błogosławionym”* i *„gwiazdami na niebie”*. Proroctwo mówi o nich jako o tych, *„którzy wielu wiodą do sprawiedliwości jako gwiazdy na wieki wieczne”* (Dan. 12:3). Także Pan Jezus nazywa siebie *„gwiazdą jasną i poranną”*. Wydaje się, że w starożytności ludzie przywiązywali do tej myśli większą wagę i znaczenie. Patrząc na gwiazdy, jako na tajemnicze obiekty czci, uważali oni, że gwiazdy rządziły losami narodów i ludzi. Prawdopodobnie więc ta część przymierza przedstawiona w gwiazdach oznacza niebiańskich zarządców – Chrystusa i Jego Małżonkę. O cielesnym potomstwie mówi się wtedy, kiedy wspomniany jest *„naród wielki”* zamieszkujący *„tę ziemię”* – kananejską, o którym było powiedziane, że będzie jako *„piasek morski”*. Jak gwiazdy przedstawiają niebiańskie istoty, tak samo wyraźnie piasek morski przedstawia ziemskich ludzi. Przeczytajmy treść przymierza i zauważmy, że ono zawiera te dwa elementy oraz rozróżnia cielesny i duchowy Izrael (1 Mojż. 12:2-3, 13:14-18, 15:18, 22:16-18). Apostoł święty Paweł zapewnia nas, że Chrystus jest *„nasieniem”*, do którego nawiązuje przymierze (Gal. 3:16). Cielesny Izrael stracił największe błogosławieństwo, czyli najwyborniejszą część przymierza – część duchową. Apostoł święty Paweł wyraża to słowami Rzym. 11:7 *„Czego Izrael szukał, tego nie osiągnął, ale wybrani osiągnęli”*. Ale utrata tej lepszej części nie odcina ich w zupełności od uczestnictwa w tym przymierzu. *„A żebyście nie mieli zbyt wysokiego o sobie mniemania (myśląc, że całość Bożej łaski, zabranej od nich, została wam dana), chcę wam, bracia, odświeżyć tę tajemnicę: zatwardziałość przyszła na część Izraela aż do czasu, gdy poganie w pełni wejdą”*

(to jest, dopóki wybierana spośród pogan Oblubienica nie zostanie skompletowana). *„I w ten sposób będzie zbawiony cały Izrael, jak napisano: Przyjdzie z Syjonu wybawiciel i odwróci bezbożność od Jakuba, A TO BĘDZIE PRZYMIERZE MOJE Z NIMI, gdy zgładzę grzechy ich”* – Rzym. 11:25-27. Chociaż przez 1800 lat oni byli uważani za wrogów i za ślepych na światło Ewangelii, jednak Ojciec ich wciąż miłuje według swojego upodobania; *„Nieodwołalne są bowiem dary i powołanie Boże”* – werset 29, a to znaczy, że oni mają zapewnione błogosławieństwa ziemskie tak samo, jak my mamy zapewnione błogosławieństwa duchowe, ponieważ Pan Bóg tak obiecał, czyli zobowiązał się umową niezmienną, której nigdy nie zmieni. W ten sposób widzimy rozpiętość i wspaniałość planu i postanowienia Bożego – cielesne nasienie zostało odrzucone na pewien czas, żeby duchowe nasienie mogło rozwinąć się w tych, którzy z kolei mogliby stać się narzędziami błogosławiącymi nasienie cielesne; *„oni dostąpią miłosierdzia przez nasze miłosierdzie”*, kiedy *„przyjdzie z Syjonu wybawiciel* (duchowy Izrael – Kościół) *i odwróci bezbożność od Jakuba”* (cielesnego Izraela). Wiedząc o tym, widzimy pełnię przymierza z Abrahamem. Ono pokazuje nam, co Pan Bóg miał na myśli obiecując, że nasienie Abrahama będzie potężne, zdobywając bramy swoich wrogów (miejsce siły i kontroli) i dostąpi takiego wywyższenia, że będzie zdolne *„błogosławić cały rodzaj ludzki”*. *„O głębokości bogactwa i mądrości, i poznania Boga. Jakże niezbadane są wyroki Jego i nie wysłędzone drogi Jego! Bo któż poznał myśl Pana?”*

PRZYMIERZE ZAKONU

Jest drugim przymierzem, które będziemy rozważać. To przymierze różniło się od Przymierza Abrahamowego tym, że oparte było na warunkach i dotyczyło dwóch stron. Ono było zawarte pomiędzy Panem Bogiem i Izraelem i na mocy jego postanowień Pan Bóg był zobowiązany do czynienia określonych rzeczy, jeśliby Izrael czynił inne określone rzeczy. Przymierze zawarte z Abrahamem było bezwarunkowe. Pan Bóg powiedział: *„Ja będę wam błogosławił...”*. Według przymierza zawartego z Abrahamem nie miał on żadnych zobowiązań względem Pana Boga. (Obrzezka została ustanowiona po zawarciu przymierza – Rzym. 4:10.) Nie było to przymierze zawarte przez Abrahama z Panem Bogiem, ale w zupełności ono było zawarte przez Pana Boga; i właśnie z tego powodu ono nie miało pośrednika. (Pośrednikiem jest osoba stojąca pomiędzy stronami umowy lub kontraktu, której obowiązkiem jest dogłębne, aby obydwie strony wypełniały należące do nich warunki przymierza.) Zamiast powołania pośrednika,



Pan Bóg przysiągł przez siebie samego, że wypełni swoje przymierze. (Przeczytaj odnośnie rodzaju obietnicy: 1 Mojż. 15:8-18 i Jer. 34:18-20.) „Prawo Zakonu” jest nazywane przymierzem (porównaj Gal. 3:17 i 4:24). Ono było oddane w ręce pośrednika (Mojżesza, 5 Mojż. 5:5), dowodząc, że w nim zawarte były warunki jego wypełnienia; pośrednika zaś nie ma tam, gdzie chodzi o jednego (Gal. 3:20) i niekoniecznie on musiał być tam, gdzie występowała tylko jedna strona zawierająca umowę, jak w przypadku Przymierza Abrahamowego. Przymierze Zakonu nie było częścią pierwszego przymierza i nie było ono zawarte z ogółem ludzkości na świecie, lecz tylko z cielesnym Izraelem. „*Mojżesz zwołał wszystkich Izraelitów i rzekł do nich: Słuchaj, Izraelu... Pan, nasz Bóg, zawarł z nami przymierze na Horebie. Nie z ojcami naszymi zawarł Pan to przymierze, lecz z nami, z nami, którzyśmy tu wszyscy dziś przy życiu*” – 5 Mojż. 5:1-5. Czytając pozostałą część rozdziału, jasno widzimy, że to przymierze składało się przede wszystkim z Dziesięciu Przykazań oraz ze związanym z nimi spisem praw dotyczących sprawowania obrzędów ceremonialnych. Różnica pomiędzy prawem moralnym i ceremonialnym zauważona jest teraz i tylko przez ludzi. Pan Bóg uznawał te prawa jako jedną całość, nazywając je „Zakonem”. Mogłoby się wydawać, że to Przymierze Zakonu było zaplanowane, aby przynosiło Izraelowi błogosławieństwo, jednak w rzeczywistości, wchodząc pod Zakon, Izraelici sprowadzili na siebie potępienie, albowiem było napisane, że „*Przeklęty każdy, kto nie wytrwa w pełnieniu wszystkiego, co jest napisane w księdze zakonu*”. Tak więc, Pan Bóg nie zamierzał, aby to przymierze sprowadzało Izraelitom korzyści, według słów: „*Przez Zakon nikt nie zostaje usprawiedliwiony przed Bogiem...*” Zatem więc, jaki był cel tego przymierza? Ono miało dwa cele: pierwszy z nich pokazywał, że cielesny człowiek, będący upadłym stworzeniem, nie mógł żyć w harmonii z Panem Bogiem – nie mógł sprawiedliwie postępować lub być sprawiedliwym. Ostatecznie zostało udowodnione i zobrazowane, że doskonały człowiek potrafił wykonać doskonałe prawo Boże, kiedy Pan Jezus nie tylko prawnie, ale również przez łaskę stał się dziedzicem wszystkich błogosławieństw zawartych w obydwóch przymierzach. Po drugie, „*Zakon został dodany z powodu przestępstw, aż do przyjścia potomka, którego dotyczy obietnica*” – Gal. 3:19. Pan Bóg wiedział, jaki czas będzie ku temu najbardziej odpowiedni i „*we właściwym czasie zesał swego Syna*”. Wprowadzenie Zakonu nastąpiło przed nadejściem czasu, właściwego do rozwoju „*nasienia*”, który to czas był wskazany w przymierzu z Abrahamem. Celem Zakonu było zapobiec degradacji narodu izraelskiego, jaka miała miejsce wśród innych narodów oraz aby ograniczyć upadłość cielesnej natury, nadzorując proces wyrabiania przez nich osobistej kontroli. W ten sposób Zakon był „*nauczycielem*”, który przez pokazanie im własnych słabości przygotował ich do przyjęcia Pana Jezusa

Chrystusa, usprawiedliwiając ich z rzeczy potępionych przez Zakon (Gal. 3:24). Zakon wykonał bardzo dobre dzieło. Zanim przyszło nasienie, niektórzy byli już przygotowani na przyjęcie Pana Jezusa. Po trzecie: Zakon stał się figurą, nie Abrahamowego, lecz Nowego Przymierza, obrazując jego działalność i warunki, które już wkrótce ujrzemy.

NOWE PRZYMIERZE

Pismo Święte wielokrotnie je wspomina. Nie powinno się błędnie tłumaczyć, że to jest Boże przymierze zawarte z nami – z „*nasieniem*” i że ono było częścią Przymierza Abrahamowego. Chociaż te dwa przymierza harmonizują ze sobą, jednak one nie są takie same, a „*nowe przymierze*” absolutnie nie jest zawarte z Kościołem. Nowe Przymierze nie może się rozpocząć, dopóki duchowe nasienie oraz cielesny Izrael nie otrzymają tego, co było im obiecano w Przymierzu Abrahamowym. Jak Zakon, będący jego cieniem lub figurą, tak i Nowe Przymierze jest zawarte pomiędzy Panem Bogiem i światem cielesnych ludzi. Dlatego też, jeśli to przymierze zawarte jest pomiędzy dwiema stronami (Panem Bogiem i światem), muszą też być warunki łączące ich razem; stąd musi też tam być pośrednik (jak w figurze) odpowiedzialny za wypełnienie warunków obowiązujących obie strony. Zatem więc, kto będzie występował w roli pośrednika Nowego Przymierza? Pozwólmy apostołowi świętemu Pawłowi odpowiedzieć na to pytanie: Pan Jezus jest pośrednikiem Nowego Przymierza (Hebr. 12:24). Tak, Pan Jezus, nasza Głowa jest nim i tylko On jest tym jedynym, który nie zaznawszy potępienia, może stawać przed prawem Bożej sprawiedliwości. W Nim Pan Bóg widzi swojego Świętego Syna, odłączonego od grzeszników, a cały rodzaj ludzki będzie mógł i wkrótce rozpozna w Nim swego Pana, obecnie uwielbionego, który kiedyś był „*mężem boleści, doświadczonym w cierpieniu, który z łaski Bożej za wszystkich śmierci skosztował*” i wiernym „*Najwyższym Kapłanem*”, mogącym współczuć. Tylko przez Niego świat będzie mógł kiedyś być pojednany z Panem Bogiem. Pojednanie jest Jego wspaniałym dziełem. Do wykonania tego dzieła On złączy się ze swoją wypróbowaną i wierną Małżonką.

A jak wyglądają warunki tego Nowego Przymierza? Jak jest pokazane w figurze, warunkami przymierza są: prawo, jego wykonanie i życie. Pan Bóg nie może być stroną żadnego przymierza, w którym występuje grzech. Doskonała sprawiedliwość („*Bądźcie doskonali*”) zawsze stanowiła warunek potrzebny, aby Pan Bóg mógł przyjmować i utrzymywać społeczność z każdym swoim dzieckiem. Chociaż w obecnym wieku chrześcijanie nie posiadają osobistej doskonałości, jednak będąc w Chryście, uznawani są za doskonałych i jako członkowie Jego Ciała są przykryci szatą Jego sprawiedliwości. W przyszłym czasie przypisana im sprawiedliwość innego człowieka nie przyniesie im żad-



nego pożytku, ale „każdy człowiek umrze za swój własny grzech” (nie za grzech Adama, Rep. 85, str. 8) lub odwrotnie – będzie żył dzięki swojej sprawiedliwości (doskonałemu posłuszeństwu). Można by więc wtedy zapytać: Pod jakim względem nowy wiek obowiązującego w nim Nowego Przymierza będzie różnił się od Wieku Żydowskiego, w którym obowiązywało Prawo Zakonu? Jeśli warunkami życia jest posłuszeństwo dla Bożego doskonałego prawa, to czy działanie tego przymierza na wzór Przymierza Zakonu w rezultacie nie sprowadzi na wszystkich potępienia na śmierć? Odpowiadamy, że nie, gdyż występująca wtedy trudność istniała nie po stronie prawa, ale po stronie człowieka. Człowiek znajdujący się w upadłym i niedoskonałym stanie nie mógł „zachować prawa decydującego o życiu”. W warunkach Nowego Przymierza, o które sam Pan Bóg zatroszczy się, będzie możliwe przyprowadzenie człowieka do takiego stanu, aby on mógł posłusznie wykonywać doskonałe prawo i zawsze go zachowywać w swoim sercu. To jest zapisane w poniższych wersetach: „*Oto idą dni – mówi pan – że zawrę z domem izraelskim i z domem judzkim nowe przymierze. ... Lecz takie przymierze zawrę z domem izraelskim po tych dniach, mówi Pan: Złożę mój zakon w ich wnętrzu i wypiszę go na ich sercu. Ja będę ich Bogiem, a oni będą moim ludem. Opuśćcie bowiem ich winę, a ich grzechu nigdy nie wspomnę*”. „*W owych dniach już nie będą mówili: Ojcowie jedli cierpkie grona, a zęby synów ścięły, lecz każdy umrze za swoją winę*” – Jer. 31:29, 31:31. „*W owym dniu ustanowię dla niej przymierze ze zwierzętami polnymi i ptactwem niebieskim, i płazami ziemi, a łuk i miecz, i wojnę zniosę z ziemi i sprawię, że będzie mieszkać bezpiecznie*” – Oz. 2:20. Zobacz też Jer. 32:37-41 i Ezech. 37:26. Jasno widzimy, że Nowe Przymierze należy jeszcze do przyszłości i że wielkiej zmianie ulegnie stan, w jakim znajdują się Izraelici, którzy będąc pod prawem Zakonu, nie byli zdolni, aby go zachować. Cały problem polegał na tym, że „*ojcowie (Adam i jego następcy) zjedli cierpkie grona grzechu, a zęby synów ścięły*”, dlatego oni nie mogli zachować prawa Zakonu Bożego; stąd też nastał „*Dzień Pojednania*” (Wiek Ewangelii), podczas którego oni wraz z całym rodzajem ludzkim są odkupieni z grzechu i przekleństwa przez Pana Jezusa Chrystusa, „*który z łaski Bożej za wszystkich ludzi śmierci skosztował, człowiek Jezus Chrystus, święty, niewinny, oddzielony od grzeszników, stał się przekleństwem za nas, stał się grzechem (zaliczono go w poczet bezbożników) dla nas, ten, który nie znał grzechu*”. Wskutek tego po Wiek Ewangelii, kiedy ludzie przez zasługę Chrystusową będą darmo usprawiedliwieni i przywróceni do stanu bezgrzesznego i doskonałego człowieczeństwa, wtedy Nowe Przymierze rozpocznie swoje działanie. Apostoł święty Paweł wypowiada się na ten temat w Liście do Rzymian, w rozdziale 11, w. 27 „*A to będzie przymierze moje z nimi, gdy zgładzę grzechy ich*”. Pod Nowym Przymierzem będą błogosławione również inne

narody, stając się „*córkami*” Izraela. „*...I dam ci je za córki, lecz nie na mocy przymierza z tobą*” – Ezech. 16:61. Zobaczyliśmy, że z każdym przymierzem zawierającym zobowiązania dwóch stron złączony jest pośrednik lub ktoś, który występując pomiędzy stronami przymierza, gwarantuje wypełnienie się jego warunków. Jak Mojżesz był pośrednikiem Przymierza Zakonu, tak Pan Jezus jest pośrednikiem Nowego Przymierza i Pan Bóg oczekuje od Niego wypełnienia Zakonu, a Izrael i świat spodziewają się, że On pomoże im wypełnić jego warunki. Pamiętajmy, że będąc Kościołem Wieku Ewangelii i częścią „*nasienia*”, do Pana Jezusa Chrystusa przychodzimy nie na warunkach Nowego Przymierza lub „*starego*” Przymierza Zakonu, ale na warunkach Przymierza Abrahamowego, które jest starsze od wyżej wymienionych (Gal. 3:17). „*A jeśli jesteście Chrystusowi, tedy jesteście potomkami Abrahama, dziedzicami według (tamtej) obietnicy*” – Gal. 3:29. Jak figuralne Przymierze Zakonu (czyli „*testament*” – takie samo słowo użyte w języku greckim) było zatwierdzone lub zapieczętowane przez pośrednika – Mojżesza, który corocznie ofiarował krew cielca i kozła, tak samo Nowe Przymierze jest zapieczętowane krwią „*lepszyc ofiar*” (liczba mnoga), które przedstawiały Chrystusa jako Głowę i Ciało. Mojżesz wziął wiązkę hiżopu i wełnę szkarłatną i krwią przymierza zmieszaną z wodą pokropił zarówno samą księgę, jak i cały lud. (Zobacz List do Hebrajczyków 9:19.) Tak też jest z Nowym Przymierzem, które również musi być zatwierdzone przez krew i podczas obecnego ofiarniczego dnia Wieku Ewangelii, pośrednik „*nowego*” – jako Głowa i Ciało – oddaje swoją własną krew (życie). Wkrótce, kiedy zakończą się lepsze ofiary, ludzie zostaną pokropieni oczyszczającą krwią oraz czystą wodą Prawdy. Ta krew pokropi zarówno księgę (prawo), jak i ludzi, przyprowadzając ich do harmonii z Panem Bogiem, a tym samym do harmonii z Jego Zakonem. Zęby już więcej im nie ściępną i już więcej ludzie nie będą otrzymywali złych rezultatów, mając pragnienie czynienia dobra, albowiem „*wszyscy poznają Pana od najmniejszego do największego*” i „*Cała ziemia napełni się znajomością Pana*”.

Kto będzie kropił krwią po zakończeniu się ofiar? W figurze czynność kropienia wykonywał Mojżesz; w pozafigurze będzie to wykonywane przez Wielkiego Proroka i Pośrednika –

„*Proroka, jak ja, spośród braci waszych wzbudzi wam Pan, Bóg; Jego słuchać będziecie we wszystkim, cokolwiek do was mówić będzie*” – Dzieje Ap. 3:22.

Słowa tego proroctwa, odnoszące się do „*czasu odnowienia wszechrzeczy*”, apostoł Święty Piotr cytował stosując je do przyszłości. Apostoł mówił, że prorok,



czyli nauczyciel – „Chrystus” składający się z Głowy i Ciała – teraz jest wzbudzany (w mocy) i wkrótce rozpocznie się dzieło kropienia i oczyszczania rodzaju ludzkiego; i ta dusza (osoba), która wtedy posłusznie nie podda się oczyszczaniu, będzie zniszczona. W tym czasie stuletni grzesznik będzie uśmiercony, choćby uchodził za młodzieńca (Izaj. 65:20).

W skróceniu przypomnijmy sobie te przymierza tak, jak one są zobrazowane we figurze, czyli w symbolu (Gal. 4:22-31).

Apostoł Święty Paweł wytłumaczył, że żona Abrahama, Sara, była figurą na przymierze zawarte z Abrahamem i w tym stwierdzeniu on nawiązywał do „nasienia.” Kiedy lata upływały, a dziecko nie przychodziło, oni zaczęli wypatrywać innego sposobu wypełnienia się obietnicy. Hagar zajmuje pozycję żony i rodzi syna, który właściwie ma być dziedzicem. Chociaż pierwotna Boża obietnica wskazywała na Chrystusa, jednak On nie urodził się, aż nadszedł „właściwy czas”. W międzyczasie z Góry Syjon wyszło Prawo Zakonu, zajmujące miejsce przymierza, i właśnie pod tym Przymierzem Zakonu rozwinęło się cielesne nasienie – cielesny Izrael. Ale Przymierze Abrahamowe nie zawiodło, lecz jak Hagar zrodziło ono cielesnego Izraela (przedstawionego przez Ismaela), zaś prawdziwe nasienie Abrahama i dziedzic jest urodzony pod pierwszym przymierzem (Sary), którym jest Pan Jezus Chrystus i członkowie Jego Ciała. Na ile to możliwe, apostoł Święty Paweł powołuje się na figurę, mówiąc tylko o dwóch nasieniach: cielesnym i duchowym oraz o dwóch przymierzach, które ich powołały do istnienia. Ale kiedy dowiadujemy się, że „po tych dniach” Pan Bóg ma zawrzeć „nowe przymierze”, powstaje oczywiste pytanie: Dlaczego to Nowe Przymierze nie było pokazane w figurze żony lub następnych dwóch jego żon? Po przestudiowaniu tego pytania widzimy, że właśnie tak ono było przedstawione. Powołując się na 1 Mojż. 24:67 czytamy, jak Izaak przyjmuje Rebekę w namiocie Sary i ona staje się

jego ślubną żoną. Jest to obrazowe przedstawienie, jak nasz niebiański Oblubieniec przyjmie swoją Oblubienicę po zakończeniu się jej wędrówki i przyprowadzi ją do siebie i sam złączy się z nią ku radości wszystkich rzeczy obiecanych w pierwszym przymierzu (Sary). Następnie czytamy, że: „Potem pojął Abraham drugą żonę, której było na imię Ketura”, która przedstawiała w możliwie najprostszym sposobie Nowe Przymierze. Każde z pierwotnych dwóch przymierzy wydało tylko po jednym potomku. Pierwsze przymierze wydało „dziedzica wszystkich rzeczy” (Izaka – duchowego Izraela), a drugie przymierze wydało umiłowanego i według upodobania Ojca – cielesnego Izraela. Ale Nowe Przymierze (Ketura) rodzi sześciu synów, którzy wraz ze synem Hagary tworzą kompletną liczbę siedem, przedstawiającą myśl, że wszystkie cielesne dzieci będą mogły rozwijać się pod Hagarą i Keturą, czyli pod Przymierzem Zakonu i pod Nowym Przymierzem. Imię Sara oznacza księżniczkę, imię Hagara oznacza ucieczkę lub wypędzenie, imię Ketura oznacza wonne kadzidło lub słodycz; wszystkie te imiona są istotne i pełne znaczenia. Jakże więc nasze przymierze – królewskie – wzbija się ponad wszystkie inne. Nie zapominajmy, że jeśli chcielibyśmy żyć i mieć udział w chwalebnym dziele kropienia i oczyszczania świata w przyszłym wieku, musimy umierać z Panem Jezusem.

„I dlatego jest On pośrednikiem nowego przymierza, ażeby gdy poniesiona została śmierć dla odkupienia przestępstw popełnionych za pierwszego przymierza, ci, którzy są powołani, otrzymali obiecane dziedzictwo wieczne” – Hebr. 9:15.

Watch Tower
R-85 (1880 r.)
„Straż”